



ZJEDNOCZENI ABY SŁUŻYĆ - to hasło Kongresu ZAK w Polsce, które wypełniało się na naszych oczach.

Każdy, kto cokolwiek w swoim życiu organizował, doskonale zdaje sobie sprawę ile to wymaga trudu i zaangażowania. A to było wydarzenie międzynarodowe, chociaż w łonie jednej rodziny - Rodziny Pallotyńskiej. Poprzeczka była tam postawiona wysoko. Na etapie przygotowań wszyscy musieli się zjednoczyć, aby służyć nam - uczestnikom Kongresu. To było bardzo czytelne świadectwo. Wspieraliśmy Was duchowo w tych przygotowaniach. I tak, jak powiedział w swoim wystąpieniu O.Adam Schulz SJ, tylko zjednoczenie z Bogiem, moc Ducha Św. może uczynić naszą działalność apostołską i skuteczną.

My, jako solecka wspólnota ZAK, przygotowywaliśmy się do "kiermaszu różnorodności" i w tym przypadku wiele osób musiało się zaangażować, aby zgromadzić wszystko. Ale "daliśmy radę", bo naszym celem było wsparcie Misji pallotyńskich.

Idąc po tej linii zaangażowania, zapisałam się na spotkanie panelowe, które prowadził ks. Stanisław Stawicki SAC, Zjednoczeni aby apostołować, oraz na drugą część prowadzoną przez Ks. Jerzego Limanówkę SAC, z Pallotyńskiej Fundacji Salvatti, oraz S.Małgorzatę Wyrodek SAC, z Centrum Misyjnego Sióstr Pallotynek. Temat był mi bardzo bliski - Misje, aby służyć.

Tymi sprawami nasza Wspólnota żyje od lat i każda nowa forma apostołowania była dla mnie bardzo cenna.

Wszystkim, czym żyliśmy na Kongresie, podzieliliśmy się na spotkaniu. Z Solca Kujawskiego uczestniczyły cztery osoby, z których dwie składały Akt Zaangażowania Apostolskiego.

Natychmiast uruchomiliśmy akcję zbierania zużytych komórek i znaczków. Uzbieraliśmy już sporo, ale akcja cały czas trwa. Kongres był świetną okazją do wymiany doświadczeń, odnowienia starych znajomości, ładowania "akumulatorów" duchowych.

Dziękuję Bogu, za te piękne dni jedności, sympatii, życzliwości i humoru. Chylę czoła przed odpowiedzialnymi i organizatorami tego wydarzenia w Rodzinie Pallotyńskiej.

*Irena Kolasa*